

Sygn. akt **V Ca 1978/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński
Sędziowie:	SO Aleksandra Łaczyńska-Mendakiewicz SO Anna Strączyńska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Aneta Obcowska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 3968/15

- zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo w całości oraz zasądza od R. P. na rzecz (...) (...) SA w W. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- zasądza od R. P. na rzecz (...) (...) SA w W. kwotę 1.430 zł (tysiąc czterysta trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 1978/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie w dniu 31 lipca 2015 r. R. P. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11.459,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.787,75 zł od dnia 4 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.580,79 zł od dnia 24 listopada 2011 r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranej przez stronę pozwaną od poprzednika prawnego powoda kwoty stanowiącej opłatę likwidacyjną. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu.

(...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wносиło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, wskazując, iż umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy -Mokotowa w Warszawie w punkcie:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. P. kwotę 4.580,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddalił;

III. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. P. kwotę 255,63 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Na wnioski (...) Z. A. K. S. w K. z dnia 05 marca 2010 r. pomiędzy w/w spółką a stroną pozwaną w dniu 29 marca 2010 r. zostały zawarte umowy ubezpieczenia na życie, potwierdzone polisami (...) (...) nr (...) – ubezpieczonym była M. Z. i (...) – ubezpieczonym była K. S.. Powyższe umowy ubezpieczenia zostały zawarte na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) (...) o oznaczeniu (...). W pierwszej umowie składka wynosiła 2.000 zł rocznie, a w drugiej 6.000 zł rocznie.

Na mocy umowy ubezpieczyciel miał prawo pobrać opłatę likwidacyjną w razie rozwiązania umowy (opłata ustalana była procentowo) oraz szereg innych opłat.

Ponadto A. T. (1) w okresie od 01 lutego 2010 r. do 29 kwietnia 2014 r. prowadził działalność gospodarczą, polegającą na działalności agencyjnej i brokerskiej.

Na wniosek A. T. (1) pomiędzy nim a stroną pozwaną w dniu 14 maja 2010 r. zawarta została umowa ubezpieczenia na życie (...), potwierdzona polisa (...). Obowiązywały do niej (...) (...) (...)i załącznik (...). Składka wynosiła 300 zł miesięcznie. Tu również ubezpieczyciel został upoważniony do pobierania wielu opłat, w tym także opłaty likwidacyjnej, ustalonej procentowo w zależności od tego, kiedy umowa uległa rozwiązaniu.

Umowa ubezpieczenia dotycząca M. Z. wygasła w 2011 r., na dzień 03 czerwca 2011 r. ubezpieczyciel dokonał umorzenia środków i pobrał opłatę likwidacyjną 1.642,91 zł, stanowiącą 99 % środków.

Umowa ubezpieczenia dotycząca K. S. wygasła w 2011 r., na dzień 03 czerwca 2011 r. ubezpieczyciel dokonał umorzenia środków i pobrał opłatę likwidacyjną 5.236,14 zł, stanowiącą 99 % środków.

Umowa ubezpieczenia dotycząca A. T. (1) wygasła w 2011 r., na dzień 23 listopada 2011 r. ubezpieczyciel dokonał umorzenia środków i pobrał opłatę likwidacyjną 4.580,79 zł, stanowiącą 99 % środków.

Wyrokiem z dnia 07 października 2011 r. Sad Okręgowy w Warszawie uznał za niedozwolone i zakazał stosowania stronie pozwanej wzorca umowy zawierającego tabelę, według której pobierano procentowo określona opłatę likwidacyjną. Postanowienie to wpisano do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3834.

W dniu 15 kwietnia 2015 roku A. T. (2) i A. T. (1) sprzedali R. P. wierzytelność nazwaną opłatą likwidacyjną z polisy (...), a w dniu 12 czerwca 2015 r. powód nabył umową przelewu wierzytelności od (...) w K. z umów (...) i (...).

Powód wzywał ubezpieczyciela do zapłaty uzyskanych wierzytelności.

Powyższy stan faktyczny Sad Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, tj. co do kwoty 4.580,79 zł.

Sąd wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy pozostawało poza sporem, iż pozwany pobrał od poprzedników prawnych powoda opłaty likwidacyjne w wysokości dochodzonej pozwem. Dopuścił także dokonanie przelewu pomiędzy ubezpieczającymi a powodem.

Jako podstawę prawną Sąd wskazał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a zatem przyjął 10-letni termin przedawnienia świadczenia.

Sąd przyjął też, że poprzednik prawny powoda, tj. (...) w K. nie spełniała warunku bycia konsumentem, zatem nie może być mowy o stosowaniu przepisu art. 385⁽¹⁾kc, wobec czego powództwo w tej części podlegało oddaleniu.

Natomiast poprzednik powoda A. T. (1) był konsumentem, a kwestia wykonywania przez niego czynności agencyjnych pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, co spowodowało, że Sąd I instancji uznał roszczenie w tym zakresie za zasadne. Sąd uznał, że przy zastosowaniu w/w przepisu wobec konsumenta zastosowano klauzule niedozwolone, zatem to, co zapłacił jako opłatę likwidacyjną winno być zwrócone. W tym miejscu Sąd szeroko rozważył skąd jego przekonanie o możliwości zastosowania w sprawie przepisu art. 385¹ § 1 kc.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. uznając, iż zasadnym jest zasądzenie odsetek od daty wskazanej w wezwaniu do zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie punktu 1 i 3., zarzucając mu:

- błędne ustalenia faktyczne,
- naruszenie art. 217 § 1 kpcw zw. z art. 227 kpc i art. 233 kpc poprzez niepoczynienie ustaleń odnośnie kosztów poniesionych przez pozwanego,
- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niesłuszne przyjęcie, że OWU były sprzeczne z dobrymi obyczajami względem poprzednika prawnego powoda, który był kierownikiem sprzedaży w przedsiębiorstwie pozwanego,
- art. 5 kc przez jego nieuwzględnienie i pominięcie okoliczności, że powództwo prowadzi do nadużycia prawa,
- art. 385² k.c. oraz art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i nienależyte dokonanie kontroli indywidualnej wzorca,
- art. 410 § 1 i 2 kc poprzez przyjęcie, że doszło do nienależnego świadczenia ze strony poprzednika prawnego powoda,
- art. 65 § 1 kc poprzez pominięcie okoliczności, że pobrana kwota wynika z umowy,
- art. 405 w zw. z art. 410 kc przez pominięcie zasady subsydiarności zobowiązań z bezpodstawnego wzbogacenia względem zobowiązań umownych,
- art. 819 § 1 kc przez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie 3-letniego przedawnienia,
- art. 100 kpc przez nieprawidłowe rozliczenie kosztów procesu.

Jednocześnie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych w apelacji. .

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że na dzień dzisiejszy istnieje w miarę ugruntowane orzecznictwo w zakresie oceny zapisów umowy tzw. polisolokaty co do opłaty likwidacyjnej. Stanowisko to potwierdza, że umowy zawierają klauzule abuzywne, co skutkuje uznaniem, że ubezpieczyciel bezprawnie dokonuje potrąceń ze środków zdeponowanych na rachunkach ubezpieczonych. Niemniej jednak w realiach niniejszej sprawy doszło do wyjątkowej sytuacji, gdzie stroną umowy zawartej z ubezpieczycielem była osoba wykonująca zawód agenta, i to agenta działającego na rzecz tego konkretnego ubezpieczyciela, a nawet kierownika zespołu agentów. Zgodzić się więc należy z apelującym, że od osoby posiadającej szeroką wiedzę w materii ubezpieczeniowej można wymagać zdecydowanie większej staranności w zawieraniu umowy niż od typowego konsumenta.

Przepis art. 22¹ k.c. nie zawiera co prawda definicji przeciętnego konsumenta, niemniej jednak, niezależnie od tego w tej sprawie na uwadze mieć należy przesłanki abuzywności zawarte w art. 385¹ i dalszych przepisach k.c. Jedną z tych przesłanek jest rażące naruszenie interesów klienta. Takie rażące naruszenie przepisów wynika w sprawach dotyczących polisolokat z niedoinformowania klienta co do opłaty likwidacyjnej, natomiast w niniejszej sprawie trudno agentowi, który sam sprzedawał tego typu polisy zarzucać niewiedzę czy nieświadomość wynikającą z winy pozwanego. Agent ubezpieczyciela musi posiadać wiedzę na temat oferowanych produktów, w przeciwnym razie nie mógłby nim być. Nie budzi więc wątpliwości, że w przypadku poprzednika prawnego powoda świadomość co do tego na jakich warunkach zawiera umowę była zdecydowanie większa niż u typowego konsumenta. Sąd Okręgowy oczywiście nie zaprzecza, że poprzednik prawny powoda był konsumentem, nie zmienia to jednak faktu, że nie możemy mówić w tym przypadku o wprowadzeniu w błąd i wykorzystaniu niewiedzy klienta, bowiem stoi to w sprzeczności z wykonywanym przez agenta zawodem. Poprzednik prawny powoda musiał znać w pełni mechanizm działania zawieranej umowy, bowiem sam oferował innym zawieranie takich umów.

Podkreślenia wymaga też to, że aby uznać daną klauzulę za niedozwoloną, nie wystarczy wykazać, że jest ona wpisana do rejestru klauzul i że jest się konsumentem. Każda sprawa wymaga indywidualnej oceny pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek z art. 385¹ k.c., której wynik w niniejszej sprawie nie pozwala na udzielenie ochrony prawnej poprzednikowi prawnemu powoda. Sąd Okręgowy uznaje, iż w przypadku A. T. (1) nie sposób było uznać, że kwestionowane postanowienia umowne godziły rażąco w interesy strony jako konsumenta, naruszały zasady lojalności obrotu, czy też pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że poprzednik powoda był świadomym konsumentem, który w pełni orientował się w treści i znaczeniu postanowień zawartych w umowach ubezpieczenia oferowanych przez stronę pozwaną, w tym w szczególności w zakresie zapisów umownych zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było, iż A. T. (1) świadczył usługi pośrednictwa przy zawieraniu takich umów. W ramach tej współpracy ubezpieczony oferował określone ubezpieczenia na warunkach, które obecnie powód (jako jego następca) chce uznać za niedozwolone. Oczywiście jest, iż agent musiał wówczas znać warunki rozliczania się przez stronę pozwaną z agentami pośredniczącymi w zawieraniu tychże umów z konsumentami. Poprzednik powoda wiedział także jakie koszty ponosi ubezpieczający w związku z zawartą umową, miał świadomość i kosztów i ich wysokości. Zważywszy zatem na całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, nie sposób jest traktować poprzednika powoda tak jak każdego innego przeciętnego konsumenta, nieposiadającego świadomości co do treści, znaczenia i warunków zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. Nie sposób również mówić, iż doszło do zachwiania zasady równości stron i naruszenia praw strony jako konsumenta wobec jego świadomości co do warunków umów ubezpieczenia zawieranych przez pozwane towarzystwo z konsumentami. Pamiętać należy, czemu nie przeczył powód, że opłata likwidacyjna miała za celu pokrycie kosztów pozwanego związanych z wypłatą wynagrodzeń dla pośredników, w tym dla poprzednika powoda. A. T. (1) uczestniczył w obrocie i oferowaniu polis po stronie pozwanego i także czerpał profity z systemu, w którym opłata likwidacyjna służyła przerzuceniu ostatecznych kosztów funkcjonowania sektora ubezpieczeniowego, w tym pośredników ubezpieczeniowych na konsumenta. Okoliczność ta w ocenie Sądu Okręgowego sprawia, że w tej konkretnej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez postanowienia umowy zastrzegające opłatę likwidacyjną, interesów poprzednika powoda jako konsumenta, czerpiącego jednak z systemu opłat likwidacyjnych korzyści.

W przekonaniu tutejszego Sądu klauzula zawarta w umowie z powodem nie spełnia wymogów z art. 385¹ k.c., tym samym nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego albowiem postanowienie to nie narusza dobrych obyczajów i nie jest też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać trzeba działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub braku doświadczenia, a więc działania traktowane powszechnie za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych reguł, standardów postępowania. Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na ich niekorzyść (wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Niewątpliwie na kanwie niniejszej sprawy istotne jest to, że poprzednik powoda profesjonalnie zajmował się działalnością ubezpieczeniową, zatem zawierając umowę musiał być świadomy konsekwencji tak sformułowanych postanowień. O ile przywołane przepisy chroniłyby przeciętnego konsumenta, który nie posiadał świadomości, co do kosztów jakie może ponieść, o tyle sytuację A. T. (1) należy oceniać odmiennie i traktować go za świadomego w tej kwestii konsumenta. Nie sposób jest w związku z tym udzielić roszczeniu powoda ochrony prawnej.

Sąd Okręgowy nie zgadza się ze wszystkimi podniesionymi w apelacji zarzutami, co nie zmienia faktu, że już samo naruszenie art. 5 kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc musiało spowodować zmianę wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmieniając zaskarżony wyrok, uznając, iż Sad naruszył przepisy prawa materialnego.

O kosztach postępowania I –instancyjnego i odwoławczego w myśl art. 98 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji, zasądzając je od przegrywającego powoda na rzecz strony pozwanej. Na koszty w I instancji złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, a w II instancji opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika według stawek z nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.